

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

HISTORIOGRAFIA BUŁGARSKA W PIERWSZYCH LATACH POSTKOMUNISTYCZNEJ TRANSFORMACJI. GŁÓWNE KIERUNKI I ZAGROŻENIA¹

Podobnie jak w innych krajach byłego, zewnętrznego imperium sowieckiego, tak i w Bułgarii po upadku systemu totalitarnego w 1989 r. zapoczątkowany został w historiografii bardzo wyraźny trend podejmowania tematów, dotychczas uznawanych za tabu oraz do zasadniczego zmodyfikowania dotychczasowej, prokomunistycznej interpretacji przedstawianych faktów i wydarzeń. W konsekwencji, w stosunkowo krótkim czasie nastąpiła istna erupcja wydawnictw: książek i artykułów historycznych o charakterze rozrachunkowym i rewizyjnym w stosunku do ustaleń z poprzedniej epoki. Dotyczyły one głównie dziejów najnowszych, choć nie wyłącznie, których deformacje faktograficzne i interpretacyjne niewątpliwie były największe.

W pierwszym rzędzie należy tu podkreślić różnorodnego gatunku opracowania radykalnie przewartościowujące ukazywany dotąd w fałszywym świetle proces komunizacji i satelizacji Bułgarii po II wojnie światowej. Na rynku wydawniczym pojawiły się syntezы, monografie, zbiory dokumentów oraz pozycje typu memuarystycznego rozmaitej proveniencji i wartości, ukazujące tę problematykę w nowym duchu. Tytułem egzemplifikacji można wymienić w tej kategorii podręcznik do dziejów najnowszych Bułgarii, pióra Stajka Trifonowa pt. *Bułgaria 1878–1944*, który już na pierwszy rzut oka wydaje się spełniać wymogi stawiane dziełom tego rodzaju (zwały i czytelny)², oraz syntezę autorstwa Georgi Markowa, zatytułowaną *Historia Bułgarii pokrótce*³, wyróżniającą się wieloaspektową, obfitym refleksją historiozoficzną. Na uwagę zasługuje też cenna antologia dokumentów dotycząca okresu 1944–1948, przygotowana przez trójkę autorów: Lubomira Ognjanowa, Mitkę Dimową i Miłczo Łałkowa pt. *Ludowa demokracja czy dyktatura?*⁴. Zbiór ten prezentuje nieznanne lub mało znane materiały źródłowe, które rzucają nowe światło na proces ustanawiania i umacniania systemu totalitarnego typu stalinowskiego w Bułgarii.

Co się tyczy kwestii bardziej szczegółowych, to trzeba uwypuklić ważne znaczenie opracowań, które z jednej strony demaskują nadużycia bułgarskich władz bezpieczeństwa, a z drugiej ukazują prawdziwe oblicze opozycji antykomunistycznej. Na przykład pojawiło się kilka prac na temat tzw. sądu ludowego, trybunału skazującego w majestacie prawa na śmierć lub na katorgę przeciwników ideowych (rzeczywistych i domniemyanych) władzy totalitarnej w Bułgarii. Wśród książek poświęconych tej problematyce można przykładowo wymienić

¹ Przegląd obejmuje stan do lata 1996 r.

² S. Trifonow, *Istorija na Bułgarija 1878–1944*, Sofija (b.d.w.).

³ G. Markow, *Istorija na Bułgarija wkratce*, Sofija 1992.

⁴ L. Ognjanow, M. Dimowa, M. Łałkow, *Narodna demokracija ili diktatura? Christomatija po istorija na Bułgarija (1944–1948)*, Sofija 1992.

następujące: W. Tokuszew, *Sąd Ludowy 1944–1945*⁵, I. Najdenow, *Sąd an.ynarodowy*⁶, S. Boczew, *Belene. Opowieść o obozach koncentracyjnych w Bułgarii*⁷ czy I. Mankow, *Słoneczny Brzeg — obóz śmierci*⁸. W tym nurcie tematycznym nie sposób również pominąć milczeniem źródłowych opracowań pióra Żera Cwetkowa, który głównie na podstawie materiałów z archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych starał się pokazać prawdę historyczną o metodach i środkach stosowanych przez bułgarską służbę bezpieczeństwa w zwalczaniu i likwidowaniu przywódców partii opozycyjnych oraz hierarchów kościołów protestanckiego i katolickiego. Mam tu na myśli trzy prace tego autora: *Sąd nad przywódcami opozycji*⁹, *Totalitaryzm. Bóg i szatan*¹⁰ oraz *Ukrzyżowanie. Rozprawa sądowa przeciwko działaczom Kościoła katolickiego w Bułgarii*¹¹. Oceniając wartość naukową tych tekstów należy jednak mieć odpowiedni dystans do emocji, jakie Żoro Cwetkow w sporej dozie przejawiał w opisywanych faktach i ich interpretowaniu.

W nurcie rozrachunkowym, poświęconym okresowi 1944–1948 istotne miejsce zajmują opracowania obnażające politykę Stalina wobec Bułgarii i zależność bułgarskiej „wierchuszki” od swego kremłowskiego mocodawcy. Warto tu m.in. zasygnalizować dwa niewielkie objętościowo, lecz o znaczącym ciężarze gatunkowym teksty Mito Isusowa: *Stalin i Bułgaria*¹², i praca wcześniej wydana, bo jeszcze przed upadkiem rządzących komunistów, poświęcona życiu, działalności i procesowi pokazowemu Trajczko Kostowa¹³.

Wśród rzeczy o ambicjach usuwania deformacji w obrazie życia politycznego Bułgarii w epoce realnego socjalizmu nie zabrakło też opracowań traktujących o Todorze Żiwkowie. Wymieńmy tu przykładowo dwie: błyskotliwie napisaną przez Petyra Semerdżijewa pt. *Marność w rymsztunku wielkości*¹⁴ i równie krytyczną wobec byłego bułgarskiego dyktatora, pióra nieżyjącego już pisarza i zarazem ideowego komunisty, Weselina Andreewa zatytułowaną *Żiwkow martwy za życia*¹⁵. Warto zauważyć, że już same tytuły tych książek niedwuznacznie sugerują wielce surową ocenę ich głównego bohatera.

Podobnie jak w Polsce i innych krajach postkomunistycznych, tak i w Bułgarii ukazują się wspomnienia byłych prominentów. Jest rzeczą charakterystyczną, że autorzy tych opracowań memuarystycznych wypowiadają się niezwykle krytycznie na temat swych współtowarzyszy, choć jednocześnie pełni są tolerancji i usprawiedliwień dla samych siebie. Tego rodzaju literaturę m.in. reprezentuje książka Stanka Todorowa, byłego, długoletniego premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej, pt. *U szczytów władzy. Wspomnienia polityczne 1941–1991*¹⁶.

Obok kwestii odnoszących się głównie do życia wewnątrzpolitycznego Bułgarii również polityka zagraniczna tego kraju w dziejach najnowszych stanowi przedmiot licznych, reinterpretacyjnych opracowań. W tej kategorii prac warto zwrócić uwagę na książkę Stojana Raczewa pt. *Churchill, Bułgaria i Balkany*¹⁷, opartą na bogatej bazie źródłowej. Monografia

⁵ D. W. Tokuszew, *Narodnijat syd 1944–1945*, Sofija 1989.

⁶ I. Najdenow, *Protiwonaroden syd*, Sofija 1993.

⁷ S. Boczew, *Belene. Skazanie za konclagerita w Byłgarija*, Sofija 1990.

⁸ I. Mankow, *S'ynczew briag — lageryt na smyrta*, Sofija 1990.

⁹ Z. Cwetkow, *Sydyt nad opozicionniete lideri*, Sofija 1991.

¹⁰ Tenże, *Totalitaryzm. Kak se sluzi: Bog i satana. Sydyt nad ewangelskite pastori prez 1949 g.*, Sofija 1991.

¹¹ Tenże, *Razpjatiето. Sydebnata razprawa s deji na katoliceskata cyrkwа w Byłgarija prez 1952 godina*, Sofija 1994.

¹² M. Isusow, *Stalin i Byłgarija*, Sofija 1991.

¹³ Tenże, *Poslednata godina na Trajczko Kostow*, Sofija 1989.

¹⁴ P. Semerdżijew, *Nisztożestwo w dospechite na weliczie*, Sofija 1990.

¹⁵ W. Andreew, *Żiwkow — myrtyw prižiwe*, Sofija 1991.

¹⁶ S. T. Todorow, *Do wyrchowete na vlastta — politiczeskite memoari 1941–1991*, Sofija 1995.

¹⁷ S. Raczew, *Czyrczil, Byłgarija i Balkanite (1939–1945)*, Sofija 1995.

porusza ogromny wachlarz problemów, dotyczących polityki Londynu wobec państw bałkańskich w czasie II wojny światowej, zaprezentowanej na szerokim tle międzynarodowym. Gdy chodzi o Bułgarię to trzeba stwierdzić, że autor w nader pochlebnym świetle przedstawił m.in. wysiłki cara Borysa III zmierzające do uchronienia swej ojczyzny przed ogniem wojny, co stanowi zanegowanie dotychczasowych opinii o tym bułgarskim monarsze, totalnie przekreślających go z powodu rzekomego germanofilstwa i zdrady interesów narodowych. Natomiast krytycznie Raczew ocenił politykę bałkańską mocarstw anglosaskich, które przyzwoliły na podporządkowanie Bułgarii Związkowi Sowieckiemu po zakończeniu II wojny światowej. Należy podkreślić, że książka Raczewa nie tylko stara się prostować zdeformowane fakty, ale też ostro polemizuje z ich wykładnią, dokonaną w starym duchu. Autor przywołuje imiennie kilku historyków bułgarskich, stojących na tzw. partyjnych pozycjach, lecz dotyczy to przeszłości i wcale nie oznacza, że dziś ci „badacze wywołani do tablicy” podtrzymywaliby swoje poprzednie twierdzenia.

Z monografią Raczewa w wielu aspektach zdają się współgrać tezy opracowań Witki Toszkowej: *Bułgaria — krnąbrny sojusznik III Rzeszy*¹⁸ i krótsza, popularna wersja tej pierwszej: *Bułgaria — zapoznany przeciwnik III Rzeszy*¹⁹. W obu tych pracach wyraźnie porbzmiewa nuta negliżowania sojuszu bułgarsko-niemieckiego z 1 marca 1941 r. Autorka usiłuje dowieść, że pomimo przystąpienia do paktu trzech, Sofia bynajmniej nie utożsamiała się z celami politycznymi Berlina. Wszakże trudne położenie Bułgarii i skomplikowane realia międzynarodowe na Bałkanach i w Europie nie dawały bułgarskiemu kierownictwu politycznemu, a konkretnie carowi, Borysowi III innej alternatywy jak tylko przyjęcie oferty Hitlera, jako mniejszego zła. Toszkowa drobiazgowo wyszukuje fakty, zresztą o różnej doniosłości dziejowej, które mogłyby wskazywać na dystansowanie się sterników bułgarskiej nawy państwowej od pewnych bezpardonowych posunięć niemieckiego dyktatora.

Inny ważny kierunek historiografii postkomunistycznej Bułgarii stanowi problematyka narodowa. Sztandarowym dziełem w tym nurcie niewątpliwie jest synteza naukowa Krystia Manczewa pt. *Problem narodowy na Bałkanach*²⁰. Waga tej pracy — jak można sądzić — wynika przede wszystkim z faktu, że właśnie kwestia narodowa leży u podstaw wszelkich problemów, sprzeczności i konfliktów w tym regionie Europy. Ponadto problematyka narodowa w świetle dzisiejszych realiów międzynarodowych, ma również swoje bardzo aktualne odniesienia polityczne. Również i w tej książce godzi się zauważyć bardzo wyraźny rys polemiczny. Polemika ta dotyczy zarówno pojęć i formuł z arsenału ideologii komunistycznej, obowiązujących w minionej epoce, jak i aktualnego stanowiska w kwestii narodowej, reprezentowanego przez niektórych historyków bułgarskich, nieskrępowanych już nakazami czy zakazami totalitarnej cenzury. Manczew piętnuje stosowaną przez nich emocjonalną, nienaukową argumentację w interpretowaniu faktów i wydarzeń, mających fundamentalne znaczenie dla dziejów państw bałkańskich. Zdaniem autora zajmowanie przez badaczy jego kraju tzw. pozycji partyjnych czy też posiłkowanie się w dyskusjach historycznych argumentem „bułgarskich racji narodowych” stanowi tytuł dla historyków z państw sąsiednich do występowania z „pozycji serbskich”, „greckich” czy „rumuńskich” w uzasadnianiu z kolei ich opinii. Trudno się nie zgodzić z Manczewem, że tego rodzaju wymiana poglądów na każdym, nie tylko naukowym forum, nieuchronnie prowadzi do budzenia postaw nacjonalistycznych i ksenofobii, to zaś w konsekwencji powoduje zatracenie obiektywizmu w nauce historycznej.

¹⁸ W. Toszkowa, *Byłgarija — swoenrawnijat syjuznik na Tretija rajch*, Sofija 1992.

¹⁹ *Taż*, *Byłgarija — nepriznatijat protivnik na Tretija rajch*, Sofija 1995.

²⁰ K. Manczew, *Nacjonalnijat wypros na Balkanite*, Sofija 1995.

Wydaje się, że w dużej mierze te ostatnie uwagi, szeroko przedstawione w syntezie *Problem narodowy na Bałkanach* można by odnieść zwłaszcza do niezwykle bogatej literatury dotyczącej problematyki macedońskiej, jaka w ostatnich latach ukazała się w Bułgarii. Mam tu na myśli m.in. monografię napisaną przez Dobrina Miczewa pt. *Kwestia macedońska w bułgarsko–jugosłowiańskich stosunkach (9 IX 1944–1949)*²¹. Autor daje się w tej pracy poznać jako historyk stojący pryncypialnie na „pozycjach bułgarskich interesów narodowych”, które nie pozwalają na uznanie istnienia narodu macedońskiego. Tak więc Miczew w określaniu przynależności narodowej odrzuca kryterium subiektywne. Innymi słowy wedle Miczewa nie to, kto kim się czuje jest czynnikiem decydującym o kwalifikowaniu go do danej nacji, lecz kryteria obiektywne takie jak język, historia (choć można ją niekiedy dowolnie manipulować), zwyczaje czy obyczaje. Autor neguje więc fakt, że Macedończycy, wywodzący się ze wspólnego z Bułgarami pnia etnicznego, w następstwie oddziaływania wielorakich czynników uformowali się w odrębny naród. Ponadto w sądach Miczewa na temat rządów komunistycznych w Bułgarii w pierwszych latach po II wojnie światowej widoczna jest niemała doza bezkrytycznej apologetyki lub co najmniej wyraźne ślady „starego” z minionej epoki.

Wreszcie nurtem, który silnie zaznaczył się w historiografii postkomunistycznej Bułgarii jest, nie pozbawiona zabarwienia emocjonalnego, tematyka monarchiczna. Nie sposób pominąć w niniejszym szkicu przynajmniej niektórych reprezentatywnych dla owego nurtu prac, jakie znalazły się na rynku księgarskim Bułgarii, w stosunkowo krótkim czasie po upadku ekipy Todora Żiwkoowa. W mnogości różnego autoramentu opracowań widoczny jest wspólny dla nich wszystkich mianownik, a mianowicie tendencja do rehabilitacji ostatnich carów bułgarskich: Aleksandra Battenberga i z dynastii Koburgów: Ferdynanda I, Borysa III i Symeona II. Szczególnie rzuca się w oczy w tej literaturze renesans postaci króla Borysa III, odsądzonego przez historiografię komunistyczną od czci i wiary.

Jedną z najbardziej godnych polecenia w owym nurcie tematycznym jest książka Stefana Grujewa, syna naczelnika prywatnej kancelarii cara Borysa III. Główne przesłanie tego dzieła wyraża już sam jego tytuł: *Cierniowa korona. Panowanie Borysa III 1918–1943*²². Warto dodać, że na temat rządów tego monarchy bułgarskiego, ukazanych w nowym świetle obficie wypowiadają się również inni autorzy wspomnień czy diariuszy, które mogły się ukazać dopiero po załamaniu się systemu komunistycznego w Bułgarii. Są to m.in. pamiętniki Stojczo Moszanowa²³, przewodniczącego bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego, wspomnienia Pjrwana Draganowa²⁴, bułgarskiego ambasadora w III Rzeszy, a następnie ministra spraw zagranicznych, dzienniki Lubomira Łułczewa²⁵, osobistego doradcy i zausznika Borysa III czy, pierwotnie opublikowane na Zachodzie, pamiętniki małżonki tego bułgarskiego monarchy, carowej Joanny²⁶.

Analogiczny gatunek dziejopisarstwa reprezentują opracowania poświęcone innym znaczącym postaciom carskiego establishmentu. Są to na przykład: praca autorstwa Ilczo Dymitrowa pt. *Iwan Bagrianow. Dworzanin, polityk i mąż stanu*²⁷, czy zbiór szkiców na temat doradców Borysa III²⁸.

²¹ D. Miczew, *Makedonskijat wypros w bylgaro–jugoslawските odnoszenija 9 septemwri 1944–1949*, Sofija 1994.

²² S. Gruew, *Korona ot tyrni. Caruwaneto na Boris III 1918–1943*, Sofija 1991.

²³ S. Moszanow, *Majata misija w Kairo*, Sofija 1991.

²⁴ P. Draganow, *Dnewnikyt*, Sofija 1993.

²⁵ Ł. Łułczew, *Carskite taini. Dworskijazt žiwot. Dnewnikyt 1938–1944*, Sofija 1992.

²⁶ Carica Joanna. *Sponeni*, Sofija 1991.

²⁷ I. Dimitrow, *Iwan Bagrianow — caredworec, politik, dyrżawnik*, Sofija 1995.

²⁸ *Sywetnicite na car Boris III*, Sofija 1993.

Ważną rolę w odczytywaniu na nowo polityki tego monarchy odgrywają też wydawnictwa źródłowe, takie m.in. jak *Car Borys III w tajnych dokumentach III Rzeszy w latach 1939–1943*²⁹, czy *Borys III i Symeon II — carowie Bułgarów i dyplomacja szwajcarska*³⁰.

Zafascynowanie dynastią Koburgów, tak wyraźnie zaznaczone w piśmiennictwie historycznym Bułgarii okresu posttotalitarnego, przejawiało się również w rehabilitacji ojca Borysa III, cara Ferdynanda I, władcy chyba najbardziej potępianego w czambuł przez dyspozycyjnych dziejopisarzy wobec władzy totalitarnej w minionej epoce. Książka poświęcona temu monarsze zatytułowana *Lis i lew*³¹ eksponuje dwa jego główne atrybuty, które odegrały istotną rolę w dziejach Bułgarii, a były nimi, zdaniem autora, spryt i odwaga. Nie zapomniano również o wypędzonym z ojczyzny przez komunistów synu Borysa III, Symeonie II. Biografia jego, napisana przez S. Michajłowa i D. Dimich³² zapewne m.in. przyczyniła się do ogromnej popularności tej postaci w Bułgarii, o czym dobitnie świadczyło owacyjne jej przyjęcie przez społeczeństwo bułgarskie podczas wizyty w tym kraju latem 1996 r.

W powyższym, bardzo ogólnym przeglądzie nie sposób przedstawić wszystkich nurtów obecnych w piśmiennictwie historycznym Bułgarii pierwszych lat postkomunistycznej transformacji. Zresztą założeniem moim było zasygnalizowanie jedynie generalnych kierunków tej historiografii, bez pretensji do wyczerpania tematu, a tym bardziej bez zamiaru poddawania jej szczegółowym ocenom. Tym niemniej wydaje się, iż na podstawie prezentacji tych około trzydziestu pozycji można skonstatować, że literatura historyczna Bułgarii pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych na ogół radykalnie zrywa z ideologią komunistyczną, a zwłaszcza z wielkomocarstwowym sowietocentryzmem. Nie można wszakże uznać, że zerwano z zawsze silnie występującym w tym kraju bułgarocentryzmem, chociaż pojawiają się także prace stojące na pozycjach obiektywizmu naukowego. Doceniając warunki, jakie stworzyła dla historiografii wolność od nacisków totalitarnej cenzury trzeba jednak mieć na względzie nie tylko perspektywy i szanse rozwoju tego piśmiennictwa, ale także mniej lub bardziej oddziaływujące nań zagrożenia.

Jedno z takich zagrożeń, jak można sądzić, kryje się w silnej pokusie zachłystnięcia się bądź złudną możliwością nieograniczonego wypełniania tzw. białych plam, bądź nazbyt radykalnym i jednostronnym odbrażawianiem jednych, do niedawna apologizowanych wydarzeń czy postaci, zaś rehabilitowaniem innych, wyklętych w minionej epoce. Tymczasem warto pamiętać, że wszelkie ekstremizmy, zwłaszcza w nauce historycznej, są nader ryzykowne. Stąd jawi się niebezpieczeństwo, aby po odrzuceniu knebla reżymowej cenzury nie dać się zwieść sposobności do odreagowywania stresów czy zahamowań, doznawanych nieraz boleśnie przez wiele lat ze strony władz totalitarnych. Tak więc należy stale baczyć, aby z jednej strony nie ulec bezkrytycznej euforii wobec osób i rzeczy potępionych przez komunistów, z drugiej zaś, by nie przekreślić bezwzględnie wszystkiego, co zostało uczynione w „starym” okresie.

Inną rafa na oceanie swobodnego dziejopisarstwa w krajach postkomunistycznych (a zatem chodzi tu o wszystkie kraje byłego zewnętrznego imperium sowieckiego, a nie tylko o Bułgarię) stanowić może syndrom tzw. homo sovieticus, który, w następstwie długotrwałego i przemożnego oddziaływania propagandowego, przejawia się u pewnych historyków m.in. w swoistej niemożności mentalnego przestawienia się na nowe tory wartościowania.

²⁹ *Car Boris III w tajnite dokumenti na Tretija rajch (1939–1943)*, Sofija 1995.

³⁰ *Boris III i Simeon II — care na bylgarite i szwejcarskata diplomacija*, Sofija 1993.

³¹ *Lisica i lywyt*, Sofija 1994.

³² S. Michajłow, D. Dimich, *Car Simeon II*, Sofija 1990.

Nie trzeba też zapominać, że uwolnienie się historiografii od jednych zależności bynajmniej nie oznacza, że na ich miejsce w krajach postkomunistycznych nie pojawiły się inne czynniki, niepostrzeżenie determinujące preferencje tematyczne i charakter interpretacji dziejów. Mizerna kondycja finansowa nauki zmusza bowiem uczelnie i placówki naukowo-badawcze do korzystania z materialnego poparcia różnych osób, instytucji czy fundacji. Wszakże sponsorzy ci, jest to nader prawdopodobne, mają na uwadze bardziej własne cele, prowadzące się do uczynienia z krajów Europy Środkowo-Wschodniej obszaru swych wpływów, aniżeli bezinteresowny mecenat nad nauką tej połaci naszego kontynentu. Nie jest zatem im obojętny kierunek transformacji krajów byłej strefy kontrolowanej przez Związek Sowiecki. Transformacji, która znajduje również odbicie w piśmiennictwie historycznym, oddziaływującym wszak na bieżącą politykę i odwrotnie. Warto uświadomić sobie, że akcentowane obecnie hasło „wejścia do Europy” może kamuflować zagrożenie polegające na hołdowaniu nowej „jedynie słusznej” ideologii, która ostatecznie może okazać się kolejnym zniewoleniem, tym razem w uwodzicielskiej masce liberalizmu. Ta nowa doktryna i zarazem filozofia, lansowana przez europejskie gremia, dąży bowiem do podporządkowania im państw Europy Środkowo-Wschodniej, jako „makroregionu na obrzeżach cywilizacji a więc zaściankowego, o zapóźnionej gospodarce, pełnego konfliktów i ekstremalnych nacjonalizmów, nie będącego w stanie ani właściwie się rządzić, ani tym bardziej zintegrować”³³.

³³ Por. J. Rothschild, *Return and Diversity: A Political History of East Central Europe since World War II*, New York 1989.